

TOMASZ MARIA DĄBEK OSB
Kraków, UP JP II

Umacnianie wiary jako zadanie pasterzy Kościoła na przykładzie świętych Piotra i Pawła w głoszeniu i umacnianiu wiary własnej oraz braci i siostr w Chrystusie

Zadaniem pasterzy Kościoła jest przekazywanie prawdziwej wiary, niezmięnionej nauki Chrystusa wyjaśnianej w Kościele oraz umacnianie wiary wśród powierzonych im ludzi. Przekazuje się to, co się ma. Wiara jest skarbem, który trzeba rozwijać, umacniać, również przez znoszenie pokus, odczuwanie i przezwyciężanie własnej słabości. W pierwszej, najobszerniejszej części opracowania przytoczymy teksty biblijne mówiące o rozwoju wiary św. Piotra oraz wypowiedzi św. Pawła o własnej słabości. Na podstawie ich przykładu można starać się o sformułowanie ogólnych wniosków o znaczeniu i potrzebie rozwoju wiary i dojrzenia także u tych, którzy zajmują najwyższe stanowiska w Kościele, by tym skuteczniej mogli służyć innym. W dalszych, krótszych punktach rozważymy apostoelskie pouczenia na temat potrzeby troski o rozwój wiary i wytrwałość w wierze, ufności w pomoc Bożą, potrzebie modlitwy o umocnienie wiary, o wierze jako źródle siły i obronie w przeciwnościach oraz o czynach miłości jako konsekwencji wiary.

1. Bóg wybiera ludzi mimo ich słabości

Ewangelie i Dzieje Apostolskie pokazują rozwój św. Szymona Piotra, energicznego rybaka, gotowego do czynów, ale nie zawsze wytrwałego w swych postanowieniach.

Jego powołanie według Ewangelii św. Jana zaczęło się, gdy brat, Andrzej – uprzednio uczeń św. Jana Chrzyciciela – przyprowadził go do Jezusa. Już wtedy otrzymał nowe imię, zapowiadające jego rolę w Kościele. Podczas spotkania

z Jezusem Szymon zachowywał się raczej biernie¹. Pozostałe Ewangelie mówią o powołaniu Szymona, gdy pracował nad Jeziorem Galilejskim (Mk 1,16-18 par.). Najobszerniej relacjonuje to św. Łukasz (5,1-11), według którego łódź rybaka Szymona stała się pierwszą amboną Jezusa, a potem Mistrz polecił mu, by wypłynąć na głębię i zarzucić sieci na połów (w. 4). Nie będziemy rozważali szczegółów rozmów rybaka z Nauczycielem przed i po cudownym połowie, tylko zwrócimy uwagę na ważne wyznanie niegodności: „Wydź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny” (w. 8). Może to być wyraz odczucia podziwu i zarazem bojaźni, charakterystycznego dla doświadczenia religijnego, które niemiecki badacz Rudolf Otto określił jako *mysterium tremendum et fascinans* – przejmujące bojaźnią i równocześnie pociągające, fascynujące².

Zachowanie Szymona jest spontaniczne – reaguje od razu, mocno, wyraża to, co czuje. Taką postawę trzeba jednak doskonalić, uzupełniać przez dążenie do umocnienia, pogłębienia, dojrzewania tego, co wyraża pierwszy odruch. Jezus wzywa Szymona do porzucenia lęku i powołuje do nowej pracy – łowienia ludzi. Jej także powinien, jak dotąd, oddawać się gorliwie, z zapalem, stopniowo zdobywając potrzebne doświadczenie w nowej dziedzinie. Jezus od początku formuje swych uczniów do przyszłych zadań³.

Pod Cezareą Filipową Piotr w imieniu wszystkich odpowiedział na pytanie Jezusa, za kogo uważają Go ludzie (Mk 8,29 par.), wyznając wiarę w Jego godność Mesjasza i Syna Bożego (Mt 16,16). Mógł nie do końca rozumieć, co oznacza ten tytuł odnoszony w Starym Testamencie do Izraela (por. np. Wj 4,22) albo do jego wybitnych przedstawicieli, reprezentujących wobec rodaków Bożą moc i władzę. Ale słowa Jezusa: „Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mt 16,17) wskazują, że wypowiedź Piotra miała znaczenie głębsze niż mógł to rozumieć przeciętny Izraelita. Piotr mówił pod wpływem Bożego natchnienia. Wypowiedział to, co objawił mu Ojciec Jezusa, który jest w niebie. Pełniej zrozumiał znaczenie wypowiedzianych wtedy słów dopiero w świetle paschalnych przeżyć męki i wywyższenia Chrystusa⁴.

¹ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT IV), Poznań – Warszawa 1975, s. 138n; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean. Commentaire de l'Évangile spirituel*, Bruges 1967, s. 124n.

² Por. R. OTTO, *Świętość. Elementy racjonalne i irracjonalne w pojęciu bóstwa*, tł. B. Kupis, Wrocław 1993, s. 39–55, 59–67; F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT III, 3), Poznań – Warszawa 1974, s. 139n; F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1–11. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT III, 1), Częstochowa 2011, s. 282–288; J. NOLLAND, *Luke 1–9:20* (WBC 35 A), Dallas (Texas) 1989, s. 22n.

³ Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 141.

Janową analogią dla wyznania Piotra, przekazanego tak wyraźnie przez św. Mateusza, mogą być słowa po mowie eucharystycznej w Kafarnaum, kiedy wielu słuchaczy i nawet uczniów odchodziło od Jezusa. Na pytanie Jezusa skierowane do Dwunastu: „Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A myśmy uwierzyli i poznali, że Ty jesteś Świętym Bożym»” (J 6,67-69). „Święty” jest jednym z określeń samego Boga, jedynego Boga objawiającego się w Starym Testamencie (por. Iz 6,3), i tytułem mesjańskim, wypowiedzianym także ustami opętanego na początku publicznego działania Jezusa (Mk 1,24). Piotr w imieniu uczniów wyznaje swoje zaufanie do Osoby i misji Jezusa⁵.

Obietnica nadania Piotrowi prymatu (Mt 16,18n) potwierdza zarówno jego zdolność do otwarcia się na objawienie Ojca Niebieskiego, jak też naturalne cechy, które powodują, że nie boi się przemawiać w imieniu wszystkich. Choć zna własne ograniczenia, umie znaleźć odpowiednie słowa, które stopniowo odsłaniają całą głębię swej treści.

Zaraz po wyznaniu Piotra ewangeliści przytaczają wydarzenie przykre dla pierwszego z apostołów, świadczące o jego ludzkich ograniczeniach: „I zaczął ich pouczać, że Syn Człowieczy wiele musi wycierpieć, że będzie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; że zostanie zabity, ale po trzech dniach zmartwychwstanie. A mówił zupełnie otwarcie te słowa. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął Go upominać. Lecz On obrócił się i patrząc na swych uczniów, zgromił Piotra słowami: «Zejdź Mi z oczu, szatanie (σατανᾶ), bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku»” (Mk 8,31-33; por. Mt 16,22n, który podaje słowa Piotra: „Panie, niech Cię Bóg broni! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie”, a odpowiedź Jezusa rozszerza o krótkie zdanie: „Jesteś Mi zawadą (σκάνδαλον)”⁶.

⁴ Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza, Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT III/1), Poznań – Warszawa 1979, s. 246–248; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 14–28. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT I, 2), Częstochowa 2008, s. 125n; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium, cz. 2: Kommentar zu Kap. 14,1–28,20 und Einleitungsfragen* (HTKNT I, 2), Freiburg – Basel – Wien 1988, s. 60n.

⁵ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 222n; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 280; M. WOJCIECHOWSKI, *Jezus jako Święty w pismach Nowego Testamentu* (RSB 2), Warszawa 1996, zwłaszcza s. 74–88.

⁶ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT III, 2), Poznań – Warszawa 1977, s. 212–214; R. PESCH, *Das Markusevangelium, cz. 2: Kommentar zu Kap. 8,27–16,20* (HTKNT II, 2); Freiburg – Basel – Wien 1977, s. 48–56; J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 252; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 14–28*, s. 136n; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium, cz. 2*, s. 83n.

Zapowiedź męki stanowi bardzo mocny kontrast wobec potwierdzenia przekonania uczniów, że Jezus jest Mesjaszem, a nawet Synem Bożym. Jego misję rozumiano w znaczeniu politycznym. Oczekiwano chwalebego królestwa (por. Dz 1,6), dlatego nie chciano przyjąć tego, co trudne, przykre, a nawet haniebne⁷. Tak też Piotr teraz już nie wobec wszystkich, ale wziął Jezusa na bok, by odsunąć od Niego tragiczną zapowiedź. Rozmowa na osobności może również wskazywać, że apostoł wypowiada się przede wszystkim we własnym imieniu, inaczej niż poprzednio, kiedy sam odpowiedział na pytanie w imieniu całej wspólnoty.

Jezus bardzo surowo ocenił to wystąpienie Piotra. Nazwał go szatanem, tzn. przeciwnikiem Bożych planów. Powiedział: „Zejdź Mi z oczu”, albo dosłownie: „Idź za Mną”. Zatem nie chodzi o usunięcie się, lecz o powrót do postawy ucznia, kroczenia za Mistrzem, naśladowania Go (może to być aluzja do powołania wg Mt 4,19: „Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi”). Piotr, usiłując wpłynąć na Jezusa, w pewnym sensie chciał stać się Jego nauczycielem, wskazać Mu właściwe według własnego rozeznania kierunku postępowania. Trzeba zawsze pamiętać słowa Mistrza z mowy przeciw dumnym uczonym w Piśmie i faryzeuszów: „jeden jest wasz Nauczyciel, a wy wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23,8). Skoro najbliższy uczeń Jezusa nie zawsze nie rozumiał dobrze Jego słowa, tym bardziej trzeba krytycznie podchodzić do własnych prób ich zrozumienia. Piotr zrozumiał je pełniej dopiero w świetle paschalnych przeżyć Męki i wywyższenia Chrystusa⁸.

Występujący w Mateuszowej relacji zwrot „Panie, niech Cię Bóg broni” (Mt 16,22 – można go też tłumaczyć: „Niech Bóg będzie dla Ciebie łaskawy, Panie”⁹), używany również w naszej potocznej mowie, świadczy z jednej strony o ludzkiej życzliwości, z drugiej o wierze, odniesieniu się do Boga, do Jego miłosierdzia. Jest prośbą, by oddalił od nas i osób, które miłujemy, wszystko, co trudne i przykre, a zwłaszcza tak tragiczne, jak zapowiedź cierpienia, odrzucenia ze strony najwyższych autorytetów narodowych i religijnych oraz śmierci.

Także podczas umywania nóg przed Ostatnią Wieczerzą Piotr zachował się po ludzku. Nie umiał przyjąć z prostotą działania Mistrza, lecz chciał po swojemu rozumieć Jego czyn: „Potem [Jezus] nalał wody do misy. I zaczął obmywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. Podszedł więc do Szymona Piotra, a on rzekł do Niego: «Panie, Ty chcesz mi umyć nogi?» Jezus mu

⁷ J. Galot słusznie mówi o trudnościach zrozumienia tych słów Mistrza, jakie mieli uczniowie jeszcze nie gotowi do ich przyjęcia, wejścia w perspektywę wyrażaną przez Jezusa. Por. *Wybrane zagadnienia z teologii współczesnej*, tł. J.D. Szczurek, Kraków 1994, s. 67.

⁸ Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 246–248, 252.

⁹ Por. D.J. HARRINGTON, *The Gospel of Matthew* (SPS 1), Collegeville (Minnesota) 1991, s. 248.

odpowiedział: «Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, ale poznasz to później». Rzekł do Niego Piotr: «Nie, nigdy mi nie będziesz nóg umywał». Odpowiedział mu Jezus: «Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną». Rzekł do Niego Szymon Piotr: «Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę!». Powiedział do niego Jezus: «Wykąpany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści, ale nie wszyscy»¹⁰ (J 13,5-10).

Podczas tego ostatniego posiłku Jezus zapowiedział, że Piotr się Go zaprze (Mk 14,26-31 par.; J 13,36nn). Można tę zapowiedź zestawić z wyjawieniem zdrajcy (Mk 14,17-21 par.; J 13,18.21-30) jako swego rodzaju elementy równoległe. Ludzie są słabi, ale po upadku człowiek zawsze powinien uznać swój grzech i z ufnością prosić o przebaczenie. Judasz i Piotr mieli szansę, by okazać dojrzały żal i zaufanie przebaczącej miłości Jezusa.

Zapowiedź zaparcia się św. Piotra św. Marek przedstawia w słowach: „Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej. A Jezus im rzekł: «Wszyscy zwątpicie [we Mnie]. Jest bowiem napisane: Uderzę pasterza, a rozproszą się owce. Lecz gdy powstanę, udam się przed wami do Galilei». Na to rzekł Mu Piotr: «Choćby wszyscy zwątpili, to na pewno nie ja!» Odpowiedział mu Jezus: «Zaprawdę, powiadam ci: dzisiaj, tej nocy, zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz». Lecz on tym bardziej zapewniał: «Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą, nie wyprę się Ciebie». Wszyscy zresztą tak samo mówili” (Mk 14,26-31).

Jezus od początku wie wszystko, co jest w człowieku (por. J 2,24n). Wie, kto ma dobrą wolę, jest pełen zapału, ale też zna ludzką słabość i zdolność do nawrócenia się, do trwałej poprawy oraz udzielania innym skutecznej pomocy. Piotr zapewniając o swej miłości i wierności, może uważa, że jest od innych silniejszy¹¹, chociaż i oni wypowiadali się podobnie. Późniejsze wydarzenia pokazały, dokąd starczyło im sił.

W wersji św. Łukasza bardzo ważna jest wypowiedź Jezusa: „Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustała (ἐκλίπη) twoja wiara” (Łk 22,32)¹². Modlił się do Ojca z pokorą. Jako człowiek nie chciał przypisywać wszystkiego własnej mocy Mesjasza i Boga, ale prosił Ojca, by nie ustała wiara ucznia mimo doświadczenia

¹⁰ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 302n; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 378n; R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, cz. 3 (HTKNT IV. 3), Freiburg – Basel – Wien 1976², s. 20–26.

¹¹ Por. R. PESCH, *Das Markusevangelium*, cz. 2, s. 382; H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, s. 325.

¹² Grecki termin oddany przez „nie ustała” można również tłumaczyć „nie zanikła” – por. F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 12–24. Wstęp, przekład z oryginatu, komentarz* (NKB.NT III, 2), Częstochowa 2012, s. 464.

własnej słabości. Potem ma on utwierdzać innych. Wszystkich trzeba przesłać jak pszenicę, pozwolić, aby przeszli przez normalne doświadczenia ludzi stojących wobec potęgi zła, i pomóc im znowu zgromadzić się wokół Mistrza dzięki mocy Ojca, od którego wszystko pochodzi, który posyła Syna i wydaje Go za zbawienie świata (por. J 3,16; 1 J 4,10). Jak Jezus, tak ten, kogo On posyła, ma ufać nie we własne siły, lecz w moc Ojca i prosić Go we wszystkich okolicznościach życia i pracy¹³.

Wszystkie Ewangelie podają, że podczas pojmania Jezusa Piotr stanął w Jego obronie (Mt 26,51; Mk 14,47; Łk 22,50 – bez imienia Piotra; J 18,10n). Czyn ten po ludzku świadczy na korzyść Piotra, zdolnego do zdecydowanego działania i narażania własnego bezpieczeństwa w chwili zagrożenia Mistrza, ale też o jego myśleniu na razie tylko na poziomie natury¹⁴.

Jezus nie chce takiej pomocy. Poucza, że trzeba przyjąć wolę Ojca, którą symbolizuje kielich – wymowny dla Izraelitów znak udziału w dobrach, ale także w trudach i cierpieniach¹⁵. Najobszerniej podaje Jego słowa św. Mateusz: „Włóż miecz na swoje miejsce, bo wszyscy, którzy za miecz chwytają, od miecza giną. Czy myślisz, że nie mógłbym poprosić Ojca mojego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów? Jakże więc wypełnią się Pisma, że tak się stać musi?” (Mt 26,52-54).

Wszelka ludzka potęga jest względna. Sługa Boży może liczyć na to, że jest z nim moc większa od doczesnych potęg, które mogą mu zagrażać (por. 2 Krl 6,15-17). Kto walczy mieczem, od miecza ginie, bo liczy tylko na jego siłę. Trzeba opierać się na woli Boga, którego łaska niesie zbawienie wszystkim ludziom (por. Tt 2,11), choć nieraz prowadzi ich trudną drogą.

Według Ewangelii, po pojmaniu Jezusa „opuścili Go wszyscy i uciekli” (Mk 14,50; Mt 26,56). Św. Łukasz pisze, że Piotr szedł z daleka za prowadzącymi Jezusa do domu najwyższego kapłana (22,54), św. Jan podobnie, wymieniając obok niego drugiego ucznia znanego arcykapłanowi, który wprowadził Piotra na dziedziniec pałacu arcykapłana (18,15n), gdzie nastąpiło zaparcie się św. Piotra. Niektórzy komentatorzy uważają, że św. Jan przekazując słowa Jezusa do straży świątynnej: „Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeżeli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść” (18,9), chce zapobiec oskarżeniu uczniów o tchórz-

¹³ Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 330n; L.T. JOHNSON, *The Gospel of Luke* (SPS 3), Collegeville (Minnesota) 1991, s. 346–349; J. GNILKA, *Piotr i Rzym. Obraz Piotra w pierwszych dwu wiekach*, tł. W. Szymona, Kraków 2002, s. 70–72.

¹⁴ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 353n; R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, s. 256n.

¹⁵ Por. np. Ps 11,6; 16,5; 23,5; 75,9; 116,13; Iz 51,17.22; Lm 4,21; Ez 23,31-33; Hi 2,16; Mt 20,22n; 26,29.42 par.

stwo i wskazać wyznaczone im zadanie: są potrzebni, by przekazywać o Nim świadectwo¹⁶.

Piotr stosunkowo długo starał się być blisko Jezusa. Zaraz, kiedy przyprawiono Jezusa do najwyższego kapłana, „Piotr zaś szedł za Nim w oddali aż na dziedziniec pałacu najwyższego kapłana. Tam siedział między służbą i grzał się przy ogniu” (Mk 14,54). Podczas przesłuchania był w tym miejscu, pośród tych ludzi, gdzie dostał się dzięki umiłowanemu uczniowi, znanemu arcykapłanowi (por. J 18,15). Kiedy przyszła próba, okazało się jednak, że nie wystarczyło odwagi¹⁷. Na słowa służby arcykapłana, że i on może być uczniem Jezusa, trzykrotnie zaparł się Mistrza (Mt 25,59-75; Mk 14,66-72; Łk 22,54-62; J 18,15-27).

Szczegół występujący w Ewangelii św. Marka o dwukrotnym pianiu koguta może wskazywać na autentyczne świadectwo św. Piotra¹⁸, znającego swą słabość, umiającego przyjąć prawdę o sobie i z Bożą pomocą wypełniać swoje zadania.

Trudno powiedzieć, co groziło Piotrowi w wypadku ujawnienia jego związków z Aresztowanym. Czy była to zwykła rozmowa ludzi zmuszanych do wypełnienia poleceń zwierzchników, czy też Piotrowi także groziło wtedy aresztowanie i męczeńska śmierć? Jak zareagowałby ci ludzie? Czy lepiej jest odsunąć się tak daleko, żeby nie groziło bezpośrednio niebezpieczeństwo, czy też starać się być jak najbliżej, nawet jeśli nie może się przyjść z bezpośrednią pomocą? Jednak w sytuacji zagrożenia Piotr nie zadawał sobie podobnych pytań. Działal z porywu serca zarówno wtedy, kiedy wyciągał miecz i uderzał sługę najwyższego kapłana, jak też wtedy, kiedy szedł za Jezusem i był pośród służby Jego wrogów. Kiedy zaczęto zadawać pytania, najpierw zaprzeczył, by odsunąć od siebie bezpośrednio zagrożenie. W takiej sytuacji człowiekowi trudno jest o słuszną ocenę. Łatwo jest przeceniać zagrożenie, dopatrywać się wielkiego niebezpieczeństwa tam, gdzie np. za przyznanie się do wiary czy obronę podstawowych wartości grozi tylko drwina ze strony niemądrych ludzi.

Piotr na kolejne pytania o znajomość z Jezusem dawał tę samą, przeczącą odpowiedź, a nawet umacniał ją zaklinaniem się i przysięgą. Pierwsze pianie koguta nie wystarczyło, by się opamiętał. Dopiero drugie przypomniało mu słowa Jezusa. Św. Łukasz podaje jeszcze bardziej wymowną okoliczność: „Pan ob-

¹⁶ Por. A. JANKOWSKI, *Teologiczne aspekty Pasji Janowej*, Znak 43 (1991), 3(430), s. 32–40, zwłaszcza 35; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 475n.

¹⁷ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, s. 335nn; R. PESCH, *Das Markusevangelium*, cz. 2, s. 446–453.

¹⁸ Albo przekaz tradycji uwydatniający potrójne zaparcie się Piotra w formie nawiązującej do przysłów liczbowych przez podanie wzrastających cyfr: „dwa – trzy” – por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, s. 325; R. PESCH, *Das Markusevangelium*, cz. 2, s. 382n.

rócił się i spojrzął na Piotra” (22,61). Wcześniej pisze, że między drugim a trzecim pytaniem upłynęła prawie godzina (w. 59). Wystarczający czas, żeby się zastanowić, ale dla tego, kto jest w stanie zachować spokój wewnętrzny. Na pewno nie był nim Piotr. Spojrzenie Pana mogło mu pomóc właściwie ocenić swą sytuację i wzbudzić szczery żal¹⁹.

Św. Marek podaje słuszną reakcję Piotra po uświadomieniu sobie, że zaparł się Umiłowanego Mistrza. Jego płacz jest wyrazem żalu i otwiera człowieka na dalsze czyny, które mogą doprowadzić do naprawienia popełnionego zła. Jest to mocna reakcja przekazana zapewne na podstawie świadectwa uczestnika i głównego bohatera tego wydarzenia, o czym może świadczyć to, że św. Marek pominął szczegół, jaki podają św. Mateusz i św. Łukasz: „wyszedł na zewnątrz” (Mt 26,75; Łk 22,62). Można się zastanawiać, czy płakał w obecności służby arcykapłana, nie wstydząc się swoich łez, gotowy teraz na wszystko, czy najpierw oddalił się z niebezpiecznego miejsca. Św. Jan mówi o dwukrotnym zaparciu się Piotra bez wspomnienia o jego płaczu (J 18,25-27), natomiast po raz drugi o związek Piotra z Jezusem, jego obecność w ogrodzie podczas pojmania, miał według Jana pytać krewny tego, któremu Piotr odciął ucho (w. 26). Mogło to zwiększyć poczucie zagrożenia²⁰.

Postępowanie Piotra po zmartwychwstaniu świadczy o dobrym przebiegu procesu nawrócenia. Wykazał gorliwość w związku z wieściami o pustym grobie. Razem z umiłowanym uczniem pobiegł na miejsce (J 20,2-10)²¹. Jezus ukazał się mu jako pierwszemu z Dwunastu, którego nie odrzucił mimo jego słabości (Łk 24,34; 1 Kor 15,5)²².

Św. Jan w ostatnim rozdziale Ewangelii mówi o wzruszającym spotkaniu nad Jeziorem Galilejskim, podczas którego Zmartwychwstały Jezus trzykrotnie pyta Piotra o miłość i potwierdza jego prymat (J 21,1-19). W łodzi najpierw poznał Pana umiłowany uczeń. Piotr rzucił się w morze, by pierwszy stanąć przy Mistrzu. Wypełnił Jego polecenie, by przynieść ryby ze świeżego połowu. Sam

¹⁹ Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 338.

²⁰ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 358n; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 485n.

²¹ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 386nn; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 543–546; R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, s. 363–371.

²² Tradycja przekazana przez św. Łukasza i św. Pawła świadczy, że podkreślano znaczenie Piotra jako pierwszego wśród apostołów także w środowiskach skupionych wokół innych wybitnych postaci pierwotnego Kościoła. Por. L.T. JOHNSON, *The Gospel of Luke*, s. 397; C.K. BARRETT, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians* (Black's New Testament Commentaries), London 1973², s. 341n; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT VII), Poznań 1965, s. 272n; M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT VII), Częstochowa 2009, s. 474n.

nie zabierał głosu. Dopiero po śniadaniu odpowiedział na trzy pytania, które skierował do niego Jezus.

Trzy pytania Jezusa o miłość odpowiadają trzem pytaniom zadaniem przez służbę arcykapłana, kiedy zapał się Mistrza. Zmartwychwstały Pan daje Piotrowi okazję do rehabilitacji. Polski przekład wiernie oddaje zastosowane w oryginalnym dwa czasowniki oznaczające miłość: „miłujesz” (od ἀγαπάω, wskazującego na najbardziej duchowy, najgłębszy rodzaj miłości) i „kochasz” (od φιλέω, wskazującego na miłość – przyjaźń). Piotr używa zawsze drugiego słowa. Trudno powiedzieć, czy jeśliby dialog oddawał rzeczywisty przebieg spotkania, jako człowiek prosty byłby w stanie zdawać sobie sprawę z subtelnych różnic w znaczeniu słów. Ewangelista przez dobór słów oddaje teologiczny sens dialogu. Po raz ostatni Jezus pyta: „czy kochasz (φιλεῖς) Mnie?” (w. 17). Forma może świadczyć, że dostosowuje się do poziomu Piotra. Przyjmuje to, do czego teraz jest zdolny, aby pomóc dojrzeć, osiągnąć wyższy poziom²³.

Piotr odpowiadając na pytania, najpierw roztropnie i pokornie odwołuje się do wiedzy Jezusa (por. J 2,24n). Miał wiele okazji, żeby się zetknąć z Jego wiedzą. Teraz wyznaje wiarę i przekonanie, że jak Jezus wiedział o jego słabości, tak też zna jego miłość do Mistrza i Pana.

Każdej odpowiedzi Piotra towarzyszą słowa – polecenie Jezusa, by Piotr pasł Jego baranki i owce. Określa konkretną czynność związaną z jego szczególną posługą jako Skąły i posiadającego władzę kluczy: podejmowania decyzji o związywaniu i rozwiązywaniu, które będą miały moc także w niebie (por. Mt 16,18n). Ta władza i posługa będzie dokonywana poprzez czynności pasterskie wobec trzody, która należy do Chrystusa.

To polecenie wydane Piotrowi można zestawić z cechami Dobrego Pasterza pokazanymi w „mowie pasterskiej” (J 10,1-18.26-30). Dobry Pasterz daje życie za swoje owce. Teraz Mesjasz dzieli się z ludźmi tym, co otrzymuje od Ojca – Boga. Daje uczestnictwo w swojej funkcji i równocześnie wzór, w jaki sposób ją pełnić. W razie potrzeby – aż do oddania życia za owce (J 10,11.15), w przeciwieństwie do najemnika uciekającego przed wilkiem (J 10,12n)²⁴.

Kiedy przed zesłaniem Ducha Świętego trzeba było uzupełnić grono Dwunastu po samobójczej śmierci Judasza (Dz 1,15-17.22-26), Piotr przemawia jako

²³ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 396–400; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 558–562; R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, s. 418–438.

²⁴ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia według św. Jana*, s. 259–268; S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1–12. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT IV, 1), Częstochowa 2010, s. 745–785; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 326–338; R. SCHNACKENBURG, *Das Johannesevangelium*, cz. 2, (HTKNT IV, 2), Freiburg – Basel – Wien 1977², s. 354–387; A. JANKOWSKI, *Jam jest Alfa i Omega (Ap 22,13)*, Kraków 2000², s. 65–77.

roztropny przywódca religijny. Określa wymagania, które mieli spełnić kandydaci. Kiedy okazało się, że dwaj je spełniają (byli w gronie uczniów od chrztu Janowego Jezusa do Jego wniebowstąpienia), przenosi postępowanie z płaszczyzny ludzkiej na duchową, nadprzyrodzoną, odwołując się do Bożego wyboru, którego znakiem będzie los. Nie podejmuje samodzielnie decyzji, ale zdaje się na Pana²⁵.

Odważnie przemawia w dzień zesłania Ducha Świętego (Dz 2,14-40) i potem w różnych okolicznościach świadczy o Chrystusie (por. Dz 3,12-26; 4,5-12; 5,25-32; 10,34-43)²⁶ i jest gotów dla Niego cierpieć (Dz 4,19; 5,29.40-42). Świadectwem osobistej przemiany, gotowości na śmierć dla Jezusa może być jego uwięzienie, kiedy skazany na śmierć w nocy przed wykonaniem wyroku spał mocno między pilnującymi go żołnierzami (Dz 12,5-11). Świadectwa skazanych pokazują, jak ciężko jest czekać na wykonanie wyroku. Piotr był gotów na wszystko, a o jego stanie ducha świadczy to, że podczas wyprowadzania z więzienia ciągle miał wątpliwości, czy nie jest to widzenie senne (w. 9)²⁷.

Na tzw. Soborze Jerozolimskim (Dz 15,1-32) rolę Piotra zaznaczono bardzo dyskretnie. Swoją posługę pełnił w sposób powściągliwy, bez narzucania się. Pozwolił innym się wypowiadać i rozważać problemy (w. 7), a w odpowiedniej chwili zabrał głos. Przypomnił Boże działanie w odniesieniu do setnika Korneliusza i jego otoczenia, kiedy Bóg udzielił Ducha Świętego pobożnym poganom. Pokazał, że teraz już nie ma żadnych różnic pomiędzy nimi a nawróconymi Żydami. Bóg oczyszcza ludzkie serca przez wiarę (w. 9). Przypomnił też, że Izraelici nie byli w stanie wypełnić całego Prawa (w. 10; por. Ga 2,15-21, a także Jk 2,10-13), dlatego nie mogą narzucać go nawróconym poganom. Otworzył drogę dalszym wypowiedziom Pawła i Barnaby oraz Jakuba, reprezentującego grupę przywiązanych do tradycji żydowskich, ale równocześnie patrzącego szerzej na problemy powstające na obecnym etapie głoszenia Ewangelii i prowadzenia Bożego dzieła²⁸.

²⁵ Por. E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT V), Poznań 1961, s. 233n; L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles* (SPS 5), Collegeville (Minnesota) 1992, s. 34–40; G. SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*, cz. 1 (HTKNT V, 1), Freiburg – Basel – Wien 1980, s. 215–220.

²⁶ Por. A. JANKOWSKI, *Kerygmat w Kościele Apostolskim. Nowotestamentowa teologia głoszenia słowa Bożego*, Częstochowa 1989, s. 48–69, 71–75.

²⁷ Por. W. RAKOCY, „A słowo Boże rozszerzało się i rosło”. *Programowa funkcja Dz 12,1-24 w kompozycji księgi*, Lublin 1995, s. 135, 222–228; E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie*, s. 327; L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 212; G. SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*, cz. 2 (HTKNT V, 2), Freiburg – Basel – Wien 1982, s. 104; J. MUNCK, *The Acts of the Apostles* (AB 31), Garden City – New York 1967, s. 113.

²⁸ Por. E. DĄBROWSKI, *Dzieje Apostolskie*, s. 355–357; G. SCHNEIDER, *Die Apostelgeschichte*, cz. 2, s. 179–181, 261–263; L.T. JOHNSON, *The Acts of the Apostles*, s. 270–272.

Przemiana Piotra oraz innych uczniów przebiegała stopniowo. Wielkie przeżycie, jakim było dla niego oraz dla Jakuba i Jana przemienienie, nie okazało się wystarczające na czas męki, ale potem dał świadectwo Jezusowi całym swoim życiem, a w 2 P 1,17n Piotr lub kształtowana przez niego wspólnota odwołała się do tego wydarzenia, podając jednocześnie głęboką naukę o znaczeniu normalnego przekazu Bożego Objawienia poprzez natchnione teksty Pisma Świętego²⁹.

Droga duchowa pierwszego następcy Chrystusa na ziemi pokazuje wzrost wiary i moc Bożą działającą w słabym człowieku. Bardzo ważne jest, by wszyscy pamiętali o swych ograniczeniach i potrzebie Bożej pomocy, zgodnie ze słowami Chrystusa: „Beze Mnie nic uczynić nie możecie” (J 15,5)³⁰.

Własne słabości wspominał także często św. Paweł: „Tak też i ja przyszedłszy do was, bracia, nie przybyłem, aby błyszczać słowem i mądrością, głosić wam świadectwo Boże. Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2,1-5). Wiara słuchających powinna opierać się nie na podziwieniu dla ludzkich zalet głosiciela, ale na mocy Bożej³¹. „Aby zaś nie wynosił mnie zbyt wielko objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował – żebym się nie unosił pychą. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana; aby odszedł ode mnie, lecz mi powiedział: «Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali». Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć niedomagam, tylekroć jestem mocny” (2 Kor 12,7-10)³².

²⁹ Por. mój artykuł: „*Mamy jednak mocniejszą, prorocką mowę*” (2 P 1,19). *Objawienie publiczne a osobiste przeżycia religijne*, ACr 36 (2004), s. 139–149.

³⁰ Por. S. MĘDALA, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 13–21. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT IV, 2.), Częstochowa 2010, s. 116; A. JANKOWSKI, *Jam jest Alfa i Omega*, s. 83; B. KL’USKA, *Uczeń ikoną Chrystusa. Studium egzegetyczno-teologiczne Mowy pożegnalnej J 13,31–16,33* (Studia Biblica Lublinensia III), Lublin 2007, s. 240n.

³¹ Por. C.K. BARRETT, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, s. 62–66; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*, s. 158–160; M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 146–150; H. SCHLIER, *Der Römerbrief* (HTKNT VI), Freiburg – Basel – Wien 1977, s. 68–72; A. BAŃ, *Perswazyjna funkcja cytatów i aluzji przywołanych z Księgi Izajasza w 1 Kor 1,18–3,4*, Kraków 2010, s. 175n.

³² Por. C.K. BARRETT, *The Second Epistle to the Corinthians* (Harper’s New Testament Commentaries), New York – Evanston – San Francisco – London 1973, s. 281–284; E. DĄBROW-

W Pierwszym Liście do Tymoteusza, którego obecna postać może być dziełem uczniów św. Pawła, aby przekazywać pochodzącą od samego św. Pawła tradycję, czytamy: „Dzięki składam Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi sobie mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostałem jednak miłosierdzia, ponieważ działałem z nieświadomością, w niewierze. A nad miarę obfita okazała się łaska naszego Pana, wraz z wiarą i miłością, która jest w Chrystusie Jezusie. Nauka to godna wiary i zasługująca na całkowite uznanie, że Chrystus Jezus przyszedł na świat zbawić grzeszników, spośród których ja jestem pierwszy. Lecz dostałem miłosierdzia po to, by we mnie pierwszym Jezus Chrystus pokazał całą wielkoduszność jako przykład dla tych, którzy w Niego wierzyć będą na życie wieczne” (1 Tm 1,12-16)³³. Dlatego mógł powiedzieć: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13)³⁴.

2. Potrzeba troski o rozwój i wytrwałość w wierze

Wiele tekstów apostoelskich mówi o znaczeniu stałego wysiłku, by trwać w wierze i ją rozwijać. Przytoczymy niektóre z nich.

Św. Paweł w Liście do Rzymian, pisząc na temat obecnej sytuacji Izraela, który w większości nie przyjął wiary w Jezusa jako Mesjasza, przestrzega nawróconych pogan: „Powiesz może: Gałęzie odcięto, abym ja mógł być wszczepiony. Słusznie. Odcięto je na skutek ich niewiary, ty zaś trzymasz się dzięki wierze (τῆ πίστει ἕστησας). Przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni. Jeżeli bowiem nie oszczędził Bóg gałęzi naturalnych, może też nie oszczędzić i ciebie” (Rz 11,19-21). Wiara jest wielką wartością – trwanie w niej jest warunkiem jedności z Bogiem³⁵.

SKI, *Listy do Koryntian*, s. 472–477; por. K. PRÜMM, *Diakonia Pneumatos. Theologische Auslegung des Zweiten Korintherbriefes, I*, Rom – Freiburg – Wien 1967, s. 657–676.

³³ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT IX), Poznań – Warszawa 1979, s. 324–328; L. OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe. Erster Timotheusbrief* (HTKNT XI, 2/1), Freiburg – Basel – Wien 1994, s. 34–47; M. DIBELIUS, H. CONZELMANN, *The pastoral Epistles: a commentary on the pastoral Epistles* (Hermeneia: a Critical and Historical Commentary of the Bible), Philadelphia 1984, s. 26–30.

³⁴ Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – eskursy* (PŚNT VIII), Poznań 1962, s. 177; J. FLIS, *List do Filipian. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT XI), Częstochowa 2011, s. 446n; J. GNILKA, *Der Philipperbrief* (HTKNT X, 3), Freiburg – Basel – Wien 1968, s. 175n.

³⁵ Por. H. SCHLIER, *Der Römerbrief* (HTKNT VI), Freiburg – Basel – Wien 1977, s. 334n; K. ROMANIUK, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz* (PŚNT VI. 1), Poznań – Warszawa 1978, s. 231.

Koryntian wzywa: „Czuwajcie, trwajcie mocno w wierze (στήκετε ἐν τῇ πίστει), bądźcie mężni i umacniajcie się! Wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości!” (1 Kor 16,13n)³⁶.

Uczy ich, że wiara jest podstawą postępu na drodze do pełnego zjednoczenia z Bogiem: „Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy” (2 Kor 5,6n) – postępujemy według wiary – nie dzięki widzeniu.

Wzywa do stałej czujności, badania swojej wiary: „Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze; siebie samych doświadczajcie” (2 Kor 13,5)³⁷.

Kolosan wzywa do stałości w wierze i nadziei, pokonania chwiejności: „by-lebyście tylko trwali w wierze (ἐμμένετε τῇ πίστει) – ugruntowani i stateczni – a nie chwiejący się w nadziei [nieodłącznej od] Ewangelii” (Kol 1,23).

Poleca, by z wdzięcznością opierać się na Chrystusie i rozwijać swą wiarę jak roślina zapuszcza mocne korzenie i jak budowniczy stawiają na pewnym fundamencie wspaniałą budowlę: „Jak więc przejęliście naukę o Chrystusie Jezusie jako Panu, tak dalej w Nim postępujcie: zapuśćcie [w Nim] korzenie i na Nim dalej się budujcie, i umacniajcie się w wierze, jak was nauczono, pełni wdzięczności” (Kol 2,6n)³⁸.

Korzysta z pomocy wypróbowanego współpracownika, by umocniał wiarę Tesaloniczan – pierwszej wspólnoty, do której napisał list. Warto zwrócić uwagę, że znajduje się ona w Europie: „Tymoteusza, brata naszego i sługę Bożego w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, wysłaliśmy, ażeby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, tak aby nikt się nie chwiały pośród tych ucisków. Po to bowiem, jak wiecie, zostaliśmy ustanowieni. Albowiem gdyśmy pośród was prze-

³⁶ Por. C.K. BARRETT, *A Commentary on the First Epistle to the Corinthians*, s. 393; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*, s. 291; M. ROSIK, *Pierwszy List do Koryntian*, s. 518; A. JANKOWSKI, *Trwajcie mocno w wierze (1 Kor 16,13). Wołanie Nowego Testamentu o prawowierność*, Kraków 1999; J. NAWROT, *Trwajcie w wierze: Pawłowa zachęta do walki o życie wiary*, w: M. OLCZYK, P. PODESZWA (red.), *„Credimus caritati”. Księga pamiątkowa dedykowana Księżom Profesorom Ryszardowi Figłowi i Tadeuszowi Haneltowi w 70. rocznicę urodzin*, Gniezno 2010, s. 285–316.

³⁷ Por. C.K. BARRETT, *The Second Epistle to the Corinthians*, s. 157–159, 337n; E. DĄBROWSKI, *Listy do Koryntian*, s. 425, 480; por. K. PRÜMM, *Diakonia Pneumatos*, s. 298–301, 715–722.

³⁸ Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła*, s. 242n, 257n; B. ADAMCZEWSKI, *List do Filemona. List do Kolosan. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz (NKB.NT XII)*, Częstochowa 2006, s. 221–223, 248–250; J. GNILKA, *Der Kolosserbrief* (HTKNT X, 1), Freiburg – Basel – Wien 1980, s. 91n, 115–118; E. LOHSE, *Colossians and Philemon. A Commentary on the Epistles to the Colossians and to Philemon* (Hermeneia: a Critical and Historical Commentary of the Bible), Philadelphia 1986⁴, s. 65–67, 92–94.

bywali, zapowiadaliśmy wam, że będziemy cierpieć ucisk, co też, jak wiecie, się stało” (1 Tes 3,2-4)³⁹.

Pierwszy List do Tymoteusza przekazuje wiele pochodzących od św. Pawła cennych pouczeń dla pasterzy: „Ci bowiem, skoro dobrze spełnili czynności diakańskie, zdobywają sobie zaszczytny stopień i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie” (1 Tm 3,13). Dobre wypełnianie obowiązków prowadzi do umocnienia w wierze, wielkiej pewności opartej na wielokrotnym doświadczeniu pomocy Bożej w trudnych sytuacjach; „Niechaj nikt nie lekceważy twego młodego wieku, lecz wzorem bądź dla wiernych w mowie, w obejściu, w miłości, w wierze, w czystości” (1 Tm 4,12). Pasterz również wtedy, gdy jest jeszcze młody, może i powinien być wzorem dla wiernych w wierze i czystości; „Walcz w dobrych zawodach o wiarę, zdobywaj życie wieczne: do niego zostałeś powołany i [o nim] złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków” (1 Tm 6,12). O wiarę trzeba walczyć. Pamięć o wcześniej danym dobrym wyznaniu może być źródłem siły w następnych trudnych sytuacjach; „O, Tymoteuszu, strzeż depozytu [wiary], unikając światowej, czezej gadaniny i przeciwnych twierdzeń fałszywej wiedzy, jaką niektórzy obiecując, odeszli od wiary” (1 Tm 6,20n). Trzeba strzec wielkiego skarbu, jakim jest powierzona pasterzom i wszystkim członkom Kościoła wiara, a wystrzegać się tego, co może ją zniekształcić i osłabić⁴⁰.

W Liście do Tytusa pouczenia są może bardziej surowe: „karć ich surowo, aby wytrwali w zdrowej wierze, nie zważając na żydowskie bajki czy nakazy ludzi odwracających się od prawdy” (Tt 1,13n). Pasterz powinien energicznie i stanowczo napominać wiernych i przestrzegać przed szerzycielami błędów; „Ty zaś głoś to, co jest zgodne ze zdrową nauką: że starcy winni być ludźmi trzeźwymi, statecznymi, roztroprnymi, odznaczającymi się zdrową wiarą (ὕγια υιοιτας τῆ πίστει), miłością, cierpliwością” (Tt 2,1n). Trzeba przekazywać zdrową naukę, pokazującą, że zdrowa, odpowiedzialna wiara przejawia się przez konkretne czyny, dojrzałą postawę świadczącą o jej związku z miłością i cierpliwością. Szczególnie powinni pokazywać ją ludzie starsi⁴¹.

³⁹ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 162–165; M. BEDNARZ, *1–2 List do Tesaloniczan. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT XIII), Częstochowa 2007, s. 228–237; E.J. RICHARD, *First and Second Thessalonians* (SPS 11), Colleagueville (Minnesota) 1995, s. 140–152.

⁴⁰ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 345n, 355, 375, 380n; L. OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe, Erster Timotheusbrief*, s. 143–145, 201–206, 291–293, 309–312; M. DIBELIUS, H. CONZELMANN, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, s. 58n, 70, 88, 92n.

⁴¹ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 389, 391; L. OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe. Titusbrief* (HTKNT XI, 2/3), Freiburg – Basel – Wien 1996, s. 41–44, 105–108; M. DIBELIUS, H. CONZELMANN, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, s. 143, 147n.

3. Ufność w pomoc Bożą, potrzeba modlitwy o umocnienie wiary

Cytowaliśmy już słowa Jezusa wyjaśniającego obraz winnego krzewu i latorośli: „Beze Mnie nic uczynić mnie możecie” (J 15,5). Dlatego trzeba, jak apostołowie, prosić Go: „Panie, przymnóż nam wiary (πρόσθεε ἰμῖν πίστιν)” (Łk 17,5)⁴².

On sam wielokrotnie wyrzucał uczniom brak wiary i mówił o jej znaczeniu i mocy: w Kazaniu na górze, mówiąc o trosce Boga o ptaki i kwiaty (Mt 6,30; por. Łk 12,22-31); po uciszeniu burzy na morzu (Mt 8,26; Mk 4,40; Łk 8,25); Piotrowi tonącemu, gdy zwątpił, kiedy kroczył po wodzie (Mt 14,31); uczniom mówiącym o braku chleba, choć widzieli jego rozmnożenie (Mt 16,8); wskazując brak wiary jako przyczynę niemożności uzdrowienia epileptyka po Przemienieniu (Mt 17,20); dziwiącym się szybkemu uschnięciu przekłętą figowca (Mt 21,21n – równocześnie mówił o mocy wiary; por. Łk 17,6).

Wyrzucał także brak wiary i upór Jedenastu po zmartwychwstaniu (Mk 16,14; por. Łk 24,11), bo nie dali wiary świadectwu kobiet o pustym grobie i spotkaniu z mężami w białych szatach⁴³.

Przekazując ostatnie pouczenia w mowie pożegnalnej w Ewangelii św. Jana, stwierdził: „To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze” (J 16,1)⁴⁴.

Podziwiał wiarę setnika z Kafarnaum, przeciwstawiając ją niedowiarstwu rodaków (Mt 8,10.13; Łk 7,9)⁴⁵.

Piękne pouczenia o Chrystusie jako wzorze i przewodniku wiary oraz o przykładzie położonych, głosicieli Ewangelii, podaje List do Hebrajczyków: „Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał krzyż, nie bacząc na [jego]

⁴² Por. F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 273n; J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke (X–XXIV). Introduction, Translation, and Notes* (AB 28A), New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1985, s. 1143.

⁴³ Por. H. LANGKAMMER, *Ewangelia według św. Marka*, s. 361; R. PESCH, *Das Markusevangelium, II*, s. 552; F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 355; J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke (X–XXIV)*, s. 1547.

⁴⁴ Por. L. STACHOWIAK, *Ewangelia św. Jana*, s. 330n; H. VAN DEN BUSSCHE, *Jean*, s. 429–434; B. KL'USKA, *Uczeń ikoną Chrystusa*, s. 274n.

⁴⁵ Por. J. HOMERSKI, *Ewangelia według św. Mateusza*, s. 167; A. PACIOREK, *Ewangelia według świętego Mateusza, rozdziały 1–13. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz* (NKB.NT I, 2), Częstochowa 2005, s. 345n; J. GNILKA, *Das Matthäusevangelium, cz. 1: Kommentar zu Kap. 1,1–13,58* (HTKNT I, 1), Freiburg – Basel – Wien 1986, s. 302, 304; F. GRYGLEWICZ, *Ewangelia według św. Łukasza*, s. 165; F. MICKIEWICZ, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1–11*, s. 375; J.A. FITZMYER, *The Gospel according to Luke (I–IX). Introduction, Translation, and Notes* (AB 28A), New York – London – Toronto – Sydney – Auckland 1981, s. 653.

hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga” (Hbr 12,2); „Pamiętajcie o swych przełożonych, którzy głosili wam słowo Boże, i rozpamiętując koniec ich życia, naśladowajcie ich wiarę” (Hbr 13,7)⁴⁶.

Dlatego by wzrastać w wierze, trzeba wiernie trwać przy Chrystusie i Jego wysłannikach, naśladować ich przykład i modlić się o umocnienie wiary.

4. Wiara źródłem siły i obroną w przeciwnościach

Teksty apostoelskie mówią o znaczeniu wiary jako źródła mocy i obronie przed wszelkimi przeciwnościami. Porównują ją do pancerza lub tarczy: „My zaś, którzy do dnia należymy, bądźmy trzeźwi, przyodziani w pancerz wiary (θώρακα πίστεως) i miłości oraz w hełm nadziei zbawienia” (1 Tes 5,8 – pancerz tworzą razem wiara i miłość)⁴⁷; „W każdym położeniu bierzcie wiarę jako tarczę (τὸν θυρεὸν τῆς πίστεως), dzięki której zdołacie zgasić wszystkie rozżarzone pociski Złego” (Ef 6,16). Wiara jest jednym z elementów duchowej zbroi ucznia Chrystusa⁴⁸.

Moc prześladowanych powinna też płynąć z przekonania, że wiara daje prawo do uczestnictwa w przyszłych dobrach: „Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy” (Hbr 11,1); „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają” (Hbr 11,6). Tylko posiadający głęboką wiarę mogą podobać się Bogu⁴⁹.

⁴⁶ Por. G.W. BUCHANAN, *To the Hebrews* (AB 36), Garden City – New York 1972, s. 207–210, 233; S. ŁACH, *List do Hebrajczyków. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy* (PŚNT X), Poznań 1959, s. 270–272, 289; R. BOGACZ, *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów. List do Hebrajczyków 2*, Kraków 2006, s. 605n, 686.

⁴⁷ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 194; M. BEDNARZ, *1–2 List do Tesaloniczan*, s. 375–377; E.J. RICHARD, *First and Second Thessalonians* (SPS 11), Colleagueville (Minnesota) 1995, s. 254n.

⁴⁸ Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła*, s. 502; J. GNILKA, *Der Epheserbrief* (HTKNT X, 2), Freiburg – Basel – Wien 1977², s. 312n; D. SŁABIK, *Elementy uzbrojenia duchowego w Ef 6,10–18*, w: T.M. DĄBEK (red.), „*Jawicie się jako źródła światła w świecie*” (Flp 2,15), Kraków 2010, s. 149–174, zwłaszcza 163–166.

⁴⁹ Por. G.W. BUCHANAN, *To the Hebrews*, s. 207–210, 233; S. ŁACH, *List do Hebrajczyków*, s. 248–250, 253n; R. BOGACZ, *Misja Chrystusa w świetle hapax legomenów*, s. 543–548.

5. Czyny miłości konsekwencją wiary

Wiara ściśle wiąże się z miłością, która jest jej zewnętrznym wyrazem: „Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa przez miłość (ἀλλὰ πίστις δι' ἀγάπης ἐνεργουμένη)” (Ga 5,6)⁵⁰. Tylko ona, wyznawana słowem i czynem miłości, ma wartość w oczach Bożych, nie mają natomiast znaczenia zewnętrzne oznaki przynależności do Ludu Bożego Pierwszego Przymierza.

Do miłości zmierzają wysiłki apostołskie, by przekazać prawdziwą wiarę, utrudniane przez próżne dociekania i błędne nauki: „Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej” (1 Tm 1,5). Miłość płynąca z wiary nieobłudnej jest odpowiedzią na błędy przeciwstawiane Bożemu planowi i nakazowi⁵¹.

Trwanie wiernych w wierze przejawiającej się przez miłość jest powodem wielkiej radości pasterzy. Św. Paweł pisze do Filomena: „Dziękuję Bogu mojemu ciągle, ilekroć wspominam cię w moich modlitwach, słysząc o twojej miłości i wierze, jaką żywisz względem Pana Jezusa i dla wszystkich świętych. Oby twój udział w wierze okazał się twórczy w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa” (Flm 4-6)⁵².

List do Tytusa kończy się wezwaniem: „Pozdrów tych, którzy nas kochają w wierze” (Tt 3,15)⁵³. Bardzo cenna jest miłość w wierze, wspólnota przekonañ przejawiająca się przez wzajemną pomoc, modlitwę i wspólne dążenia.

Podsumowanie

Tekst, który został napisany w Roku Wiary – rozpoczęty w ostatnich dniach pontyfikatu Benedykta XVI – „papieża wiary”, który przez całe życie jako wybitny teolog zgłębiał i przekazywał jej treść, zakończony wkrótce po wyborze

⁵⁰ Por. R. KEMPIAK, *Wiara w Jezusa Chrystusa na podstawie Listu św. Pawła do Galatów. Studium egzegetyczno-teologiczne*, Kraków 1993, s. 175–182.

⁵¹ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 320n; L. OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe. Erster Timotheusbrief*, s. 16–18; M. DIBELIUS, H. CONZELMANN, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, s. 18–20.

⁵² Por. A. JANKOWSKI, *Listy więzienne świętego Pawła*, s. 318–320; B. ADAMCZEWSKI, *List do Filemona. List do Kolosan*, s. 64–70; J. GNILKA, *Der Philemonbrief* (HTKNT X, 4), Freiburg – Basel – Wien 1982, s. 34–37; E. LOHSE, *Colossians and Philemon*, s. 192–195.

⁵³ Por. J. STĘPIEŃ, *Listy do Tesaloniczan i Pasterskie*, s. 405n; L. OBERLINNER, *Die Pastoralbriefe. Titusbrief*, s. 200–203; M. DIBELIUS, H. CONZELMANN, *A Commentary on the Pastoral Epistles*, s. 155.

jego następcy, Franciszka, przyjmującego imię wielkiego naśladowcy Chrystusa, który dostrzegał obecność Boga w całym stworzeniu – niech będzie pomocą dla wszystkich odczuwających słabość wiary, ponieważ także ci, którzy zostali wybrani, by ją umacniać, sami przeżywali trudności i stale potrzebowali pomocy Bożej łaski. Może przytoczone przykłady rozwoju wiary filarów Kościoła – Apostołów Piotra i Pawła⁵⁴, oraz teksty biblijne o potrzebie głoszenia i rozwijania wiary pomogą kapłanom coraz lepiej wypełniać to, do czego zostali wezwani, a wszystkim wiernym – cenić wielki skarb, jakim jest wiara, oraz trwać w jedności ze swymi pasterzami, wspierać ich modlitwą i konkretnym współdziałaniem w przekazywaniu wiary wszystkim ludziom.

**Strengthen the faith as the task of the Pastors of the Church.
The Apostles Peter and Paul as examples for the Pastors of the Church
for proclaim and fortify their own faith and the faith of theirs brothers
and sisters**

SUMMARY

The task of the Pastors of the Church is to proclaim and fortify the faith. The faith is the great treasure. The people and the Pastors are weak and is very important to confess his weakness and pray for help of God. The Gospels and the Acts of the Apostles show the progress of the faith, human and religious maturity of Simon Peter, fisherman and Apostle. Paul Apostle of the Nations oft speaks about his weakness (cf. 1 Co 2:1-5; 2 Co 12:7-10; 1 Tm 1:12-16). The Apostles are examples for the Pastors of the Church for proclaim and fortify their own faith and the faith of theirs brothers and sisters.

All Christians must care to progress and perseverance in the faith (cf. Rm 11:19-21; 1 Co 16:13f; 2 Co 5:6f; 13:5; Col 1:23; 2:6f; 1 Th 3:2-4; 1 Tm 3:13; 4:12; 6:12.20f); must pray and hope in God's help (cf. Jn 15:5; Lc 17:5; Ph 4:13), follow of Christ and teachers of the faith (cf. Heb 12:2; 13:7).

The faith is the spring of the power and protection in the difficulties and adversities (cf. 1 Th 5:8; Ep 6:14; Heb 11:1.6). The signs of the faith are the acts of the love (cf. Ga 5:6; 1 Tm 1:5; Phm 4-6; Tt 3,15).

⁵⁴ W dniach, w których przygotowywałem opracowanie, otrzymałem list Episkopatu Polski do kapłanów na Wielki Czwartek 2013 r., w którym też było kilkakrotne odwoływanie się do Łk 22,31n.

Słowa kluczowe: wiara, słabość ludzka, rozwój wiary, łaska Boża, dojrzałość religijna.

Keywords: faith, human weakness, progress in the faith, divine grace, religious maturity.

Biblical references from *The New Jerusalem Bible*, Garden City, New York 1985.